

Dalsze tomy skryptu poświęcone zostaną historii prawa Francji nowożytnej i mają być doprowadzone do połowy XX w. Nie znając planu studiów prawniczych na uniwersytetach francuskich ani też liczby godzin wykładu tego przedmiotu, trudno wypowiedzieć się na temat zakresu rzeczowego omawianego skryptu. Daje on na pewno solidne narzędzie studiów do rąk studentów, mających zainteresowania historyczne. Ale nawet dla nich pewne partie skryptu są chyba zbędne. Zaliczyć by do nich można historię państwa i prawa dawnych państw Bliskiego Wschodu, Egiptu i Palestyny, a częściowo także Grecji.

Przechodząc do szczegółów, można powiedzieć, że wykład zaprezentowany przez J. Foviaux daleki jest od suchego wyliczania instytucji prawnych. Ożywiają go liczne wycieczki na pole historii ogólnej Francji, historii sztuki i kultury, a także cytaty z kodeksów prawnych, z kronik i z dzieł dawnych autorytetów, niejednokrotnie doprowadzenie wywodu do czasów nam współczesnych. Pomimo tego wykład jest jasny i podany w sposób łatwy do przyswojenia. Jego żywość uzyskuje też autor poprzez stawianie pytań i dawanie na nie sugestyjnych odpowiedzi. Korzystanie z wykładu ułatwione jest przez umieszczanie w przypisach odsyłaczy do omówionych uprzednio partii materiału, a pogłębieniu studium służą przypisy rzeczowe oraz umieszczane na początku rozdziałów wskazówki bibliograficzne. Słuszne jest w wykładzie historii ustroju i prawa sądowego objaśnianie łacińskich terminów prawnych i zamieszczenie na 10 stronach ich indeksu alfabetycznego. Bardzo rozbudowany, bo zajmujący 30 stron, spis rzeczy z powodzeniem zastępuje indeks rzeczowy. Nie brak też wykazu źródeł i podstawowej literatury przedmiotu, spisu ilustracji i map.

Wypada zaznaczyć, że skrypt, chociaż wykonany techniką małej poligrafii, wzbogacony jest trzydziestoma ilustracjami o dużym stopniu czytelności, dziesięcioma mapami i trzema tablicami genealogicznymi władców. Okładkę zdobi kolorowa reprodukcja z manuskryptu z klasztoru S. Paolo fuori le Mura, przedstawiająca Sąd Salomona. Tekst dzielony jest wielokrotnie na mniejsze partie, wyróżnione w sposób graficzny przez wcięcia w kolumnach i tytułiki.

Podsumowując trzeba powiedzieć, że recenzowana praca zdecydowanie przekracza poziom skryptów akademickich i w pełni zasługuje na zaliczenie jej do kategorii podręczników akademickich.

WITOLD MAISEL (Poznań)

*Papsturkunden 896 - 1046*, bearb. von Harald Z i m m e r m a n, Bd. I: 896 - 996, s. X, 635, Wien 1984; Bd. II: 996 - 1046, s. 2 nlb., 636 - 1182, Wien 1985 (=Österreichische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-historische Klasse. Denkschriften Bd. 174, 177. Veröffentlichungen der Historischen Kommission Bd. III, IV).

Myśl pełnej edycji dokumentów papieskich powziął wydawca, przygotowując kolejny zeszyt *Regesta Imperii* (*Sächsische Zeit*, 5 Abt., 911 - 1024, 1969). W publikacji zgromadzono 630 tekstów. Zajmują one 1182 s. *in quarto*. W znormalizowanym aparacie wydawniczym szczególnie interesująco przedstawiają się nieraz i parodzieściowierszowe komentarze rzeczowe. W zbiorze znalazły się trzy polonica. Trzy dalsze, uwzględnione w t. I „*Bullarium Poloniae*” z niewiadomych względów pominięto. Są to: wzmianka Kroniki Kosmasa o potwierdzeniu granic

biskupstwa praskiego, informacja Galla o utworzeniu metropolii w Gnieźnie oraz rzekome zwolnienie Kazimierza Odnowiciela ze ślubów zakonnych. W komentarzach do polskich tekstów zwraca uwagę na ogół staranny dobór literatury. Pominęto jedynie studia M. Z. Jedlickiego i P. Davida.

Całość sprawia wrażenie imponujące, tym bardziej iż przygotował ją jeden człowiek, wspomagany przez 1-2 pomocników. Wydawca H. Zimmermann jest profesorem historii średniowiecznej w Tybindze, protestanckim teologiem oraz wybitnym znawcą dziejów papieżstwa (por. Przegl. Hist. t. 74, 1983, s. 811 i n.).

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

*Le „De poenis temperandis” de Tiraqueau (1559). Introduction, traduction et notes A. Laingui, préface J. Imbert, Paris 1986, ss. 342.*

André Tiraqueau (1488 - 1558), humanista francuski, przyjaciel Rabelais, był przedstawicielem narodowej szkoły francuskiej w prawoznawstwie. Reprezentował tak zwany syntetyczny kierunek (*Nova Methodus* w porównaniu z nadal panującym na uniwersytetach *Mos Italicus*) i szczególnie zasłużył się na polu nauki prawa karnego we Francji. A. Laingui, czołowy przedstawiciel rozwijającej się obecnie prężnie francuskiej nauki historii prawa karnego przygotował we własnym tłumaczeniu z opracowaniem edytorskim i wstępem słynny traktat Tiraqueau o zasadach odpowiedzialności karnej. Tekst nie stanowi wydania naukowego, lecz ma udostępnić szerszemu kręgowi badaczy klasyczne dzieło francuskiej doktryny prawa karnego XVI w. A. Tiraqueau znaczeniem naukowym i zakresem wpływów nie dorównywał karnistom tej miary co Tiberius Decian i Julius Clarus, jednakże dla Francji tej epoki był najważniejszym karnistą, który wychodząc ze zdobyczy włoskiej szkoły prawa karnego w niejednym wypowiedział nowe i oryginalne poglądy. *De Poenis Temperandis* to pierwszy publikowany we Francji traktat o zasadach odpowiedzialności, wyjaśniający, kiedy karę może sąd uchylić, a kiedy tylko złagodzić. Konstrukcja dzieła jest tradycyjna: autor omówił kolejno, niekiedy zwięźle, najczęściej z obszernymi dygresjami, 64 kasusy, rozpoczynając od takich kwestii fundamentalnych, jak obrona konieczna i problem prowokacji ze strony pokrzywdzonego oraz stany szaleństwa i chorób psychicznych po kasus ostatni, rozważający sprawę decyzji sądu w przypadku, kiedy skazaniec urwie się z szubienicy. O systematycznych sukcesach dzieła trudno by mówić, jednakże wielką zasługą A. Tiraqueau, który wywarł wpływ na złagodzenie francuskiej praktyki sądowej XVI-XVII w., było wskazanie na liczne sytuacje, w których należało całkowicie bądź częściowo odstąpić od wykonania kary. Zauważmy na marginesie, iż biorąc pod uwagę zanikanie znajomości łaciny w kręgach nie tylko praktyków, ale i przedstawicieli dyscyplin naukowych w zakresie prawa, należałoby coraz częściej podejmować trud publikowania niektórych tekstów klasycznych prawniczej literatury europejskiej bądź w przekładzie na język polski, bądź w wydaniach dwujęzycznych, które zastępowałyby w ten sposób konieczność korzystania z coraz radszych, wydań oryginalnych.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)